Nr. 115. Kraków, Poniedziałek 25 Kwietnia 1892 Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie 1 złr., 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej: miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocz. 10 złr., rocznie 20 złr

Numer pojedyńczy 8 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów: *„KURJER“ — KRAKOW.*

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Florjańska Nr. 28.

Kronika miejscowa.

Kalendarz: Dziś: św. Marka Ewangielisty; jutro: śś Kleta i Marcelina.

Rocznice:

Wierność katolicyzmowi w Polsce wypływała nietylko z przekonań religijnych, ale i z poczucia cywilizacyjnego, które ku cywilizacji zachodniej naród naginało, a nie mniej też i z charakteru narodowego, któremu wspaniała liturgja kościoła katolickiego i jego hierarchiczny ustrój najbardziej dogadzały. Nie zdołała też uczynić w Polsce postępu ani cerkiew wschodnia, zamało cywilizacyjnych pierwiastków mająca, ani reformacja, odarta z liturgicznego uroku. Husytyzm czeski a później reformacja niemiecka wdarły się wprawdzie do Polski, zyskały nawet chwilowo wyznawców lub popleczników, ale nie zapuściły w narodzie korzeni, nie wsiąkły w masy, nie zyskały nawet tyle siły, by do poważnej z katolicyzmem stanąć mogły walki. Szlachta powstawała wprawdzie na przewagę wyższego duchowieństwa, wytykała mu ogromne bogactwa, gościła u siebie cudzoziemskich heretyków, lubowała się nawet w „nowinkach genewskich“, kłóciła ze swoimi plebanami, ale w gruncie rzeczy wierna Kościołowi została i tylko jednostki tu i ówdzie od Kościoła odpadały.

Tak też działo się w czasie ruchu husyckiego. Duch rycerskiej swawoli objawiał się niekiedy przez sprzyjanie herezji, która dawała mu pozór do wyłamywania się z karności, albo nastręczała sposobność ambitnym jednostkom do szukania rozgłosu, wpływu i znaczenia. W ten sposób jedynie tłomaczyć sobie można wystąpienie kilku panów polskich, husytyzmem się opiekujących. W roku 1437 najechał Spytek z Melsztyna klucz uszwicki do dóbr Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego należący i zrabował go, ale zawezwany przed sąd królewski, wynagrodził szkodę biskupowi. Dersław z Rytwian napadł na własną rękę należący do Wacława księcia oświecimskiego Zator, co narażało Polskę na zatarg z cesarstwem, zwierzchniczą książąt szląskich władzą. Równocześnie popadł Abraham ze Zbąszyna w interdykt biskupa poznańskiego o przechowywanie heretyków i zbrojne stawanie przed sądem biskupim.

Przeciw tym objawom nadużyć i swawoli, *zawiązali duchowni i świeccy panowie konfederację dnia 25 kwietnia 1438 roku w nowym Korczynie.* Konfederacja zagroziła każdemu jakiegokolwiek byłby stanu, któryby przeciw prawu ziemskiemu wykroczył, jego sądom się sprzeciwiał, wyprawy wojenne bez woli króla i stanów przedsiębrał, albo wreszcie heretyckim błędom hołdował i heretyków osłaniał.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 25 kwietnia.

O godzinie 6 po południu posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego w Akademji umiejętności.

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie wydziału historyczno filozoficznego w Akademji umiejętności.

O godzinie 1/2 8 wieczorem koncert Alicji Barbi w sali hotelu Saskiego.

O godzinie 8 wieczorem. Próba śpiewu chóralnego dla członków „Sokoła“.

Wtorek 26 kwietnia.

O godzinie 7 wieczorem, przedstawienie w teatrze krakowskim. Koncert Bernharda. „Człowiek o stu głowach,“ krotochwila w 3 aktach.

Środa 27 kwietnia.

O godzinie 6 wieczorem, posiedzenie nadzwyczajne Towarzystwa lekarskiego krakowskiego w Collegium phisicum.

O godzinie 7 wieczorem, wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

Czwartek 28 kwietnia.

O godzinie 7 wieczorem, przedstawienie w teatrze krakowskim „Koniec Sodomy,“ dramat Sudermanna.

O godzinie 8 wieczorem, próby śpiewu chóralnego dla członków „Sokoła“.

Piątek 29 kwietnia.

O godzinie 8 wieczorem, wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne.

Sobota 30 kwietnia.

O godzinie 7 wieczorem, przedstawienie w teatrze krakowskim „Niewinny kawaler“ krotochwila w 3 aktach (po raz pierwszy).

O godzinie 7 wieczorem, koncert kapeli miejskiej „Harmonja“ w sali Johnów.

Niedziela 1 maja.

O godzinie 11 rano, walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Sala seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

O godz. 7 wieczorem, wystawa sztuk pięknych. Oświetlenie elektryczne. Muzyka 13 pułku.

Z życia towarzyskiego. We wtorek d. 26-go kwietnia b. r. pobłogosławiony będzie w kościele Najś. Marji Panny w Krakowie o godz. 7-ej wieczorem związek małżeński pana dra *Władysława Palecznego*, lekarza, z panną *Analją Markiewiczówną*, córką dra Władysława, wiceprezesa krakowskiej Izby adwokatów i Marji z Niemczewskich Markiewiczów.

— Dnia 30 go kwietnia b. r. w Jurkowcach pobłogosławionym będzie związek małżeński pana *Władysława Żeleńskiego*, właściciela dóbr, z panną *Anną Słonecką*, córką pana Zenona Słoneckiego, posła na Sejm krajowy i dyrektora Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń i ś. p. Marceliny z Jaruntowskich Słoneckiej.

— Dnia 30 go kwietnia b. r. w Warszawie w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) pobłogosławionym będzie związek małżeński pana *Henryka Wolffa* z panną Niną Leo, córką pana *Edwarda Leo*, naczelnego redaktora *Gazety Polskiej* w Warszawie.

Ślub. Dnia 23-go b. m. pobłogosławił ks. przeor OO. Paulinów Federowicz w kościele na Skałce związek małżeński pana Teodora Seidla, urzędnika kolei państwowej, z panią Walerją z Owczarkiewiczów 1° voto Grudkiewiczową.

— We wtorek dnia 19 b. m. o godz. 7 wieczór w kościele św. Barbary pobłogosławiony został związek małżeński między p. Karolem Stieberem urzędnikiem krajowym na Bośnię i Hercogowinę, synem śp. Józefa wyższego radcy sądowego i Marji z Seifrydów, a panną Janiną Ostiadel córką śp. Bogusława i Józefy Rycharskiej. Aktu ślubnego dopełnił ks. Załęski T. J. — przyczem wygłosił w podniosłych słowach mowę do państwa młodych, wskazując im przyszłe obowiązki. Po odbytej ceremonji kościelnej podejmowali liczne grono gości ze staropolską gościnnością wujostwo panny młodej państwo Kazimierzowie Niesiołowscy. Podczas uczty weselnej liczne nadeszły telegramy z życzeniami dla państwa młodych.

P. J. Glikson, dyrektor teatru krakowskiego, wyjechał na dni parę w celach artystycznych do Warszawy.

P. Bernard, artysta śpiewak, wykona jutro na koncercie w teatrze kilka bardzo pięknych aryj z oper i oddzielnych pieśni. Akompanjować będzie p. Bernardowi młodziutki artysta, p. Dąbrowski, uczeń prof. Bylickiego. Całość wieczoru zapowiada się doskonale.

Mistrz Matejko i przemysł rodzimy. Od jednego z poważanych obywateli krakowskich otrzymujemy następujące pismo: Poruszona tylekroć razy w gazecie waszej sprawa rozwoju przemysłu i handlu w kraju naszym, powoduje mnie do przesłania szanownej gazecie waszej, następujących uwag:

Rozwój przemysłu i handlu u nas zależy wyłącznie od dobrej woli i starań samego społeczeństwa naszego, — a jeśli tych starań i tych zabiegów nie ma, to przemysł i handel istnieć nie mogą.

Zaniedbywanie opieki nad handlem i przemysłem krajowym do tego stopnia u nas już wzrosło, iż znamy osobiście nawet i takich, którzy przyjęli za zasadę najdrobniejsze nawet rzeczy nie z kraju lecz z Wiednia sprowadzać, — tak dalece, że mając roczne stałe rachunki w wiedeńskich sklepach, zapałki, nici, pióra, atrament, słowem najzwyklejsze sprawunki w Wiedniu, uskuteczniają!

Wprawdzie wszystkie te drobne, niemal codzienne sprawunki wymagają ciągłej z Wiedniem styczności, które za pomocą pocztowych kartek korespondencyjnych załatwiają się; ale pomimo tego wolą one i ten trud pokonać, niżeli we własnym kraju najdrobniejsze kupować rzeczy.

Taka pogarda krajowego przemysłu i handlu do tego stopnia i tak bezwstydnie rozpowszechniła się u nas, iż wiele jest osób, które się nawet chlubią i przechwalają z tego, że za granicą wszystko kupują! Wprawdzie podobnie robią i żydzi u nas, wychodząc z zasady, że lepiej jest wspierać handel żydowski w Węgrzech, w Niemczech, nawet w Rosji, niżeli w tym kraju i w tym narodzie, z którym mieszkają i z którego dorobili się, nawet bogactw swoich, ale to dla nas Polaków nie może być żadną zachętą.

Wobec takiego usposobienia społeczeństwa polskiego, stan mieszczański i stan kupiecki, które gdzieindziej stanowią potęgę i siłę, są u nas w Galicji, w upadku i w niedołęztwie! A jednak nie można powiedzieć, żeby nie było możności i środków zaradzenia temu; weźmy na próbę jedną gałęź przemysłu, naprzykład wyroby ram do obrazów w Krakowie.

Przed laty dwudziestu kilku, wyroby ram do obrazów w Krakowie, stały na tak podrzędnym stopniu przemysłu, iż się zdawało, że ten rodzaj przemysłu nie ma żadnej u nas przyszłości; sam piszący te słowa, przyjechawszy z Odessy i osiedliwszy się w Krakowie, był świadkiem tego. Potrzebując jednak ram do jednego ze swoich obrazów, udałem się do bardzo ubogiego wówczas handlu starego Krywulta przy ulicy Szewskiej, prosząc o zrobienie mi ramy. Stary Krywult zażądał naówczas odemnie 40 złr. za ramy, a gdy się na to zgodziłem, ten rozweselony odpowiedział mi, że dawno takiego zamówienia już nie miał, dodając, że tu w Krakowie zamówienia ram odbywają się w Wiedniu, a bardzo rzadko w Krakowie. Taki więc stan rzeczy był przed laty dwudziestu kilku i dwóch tylko, o ile pamiętam, było w owych czasach przemysłowców ramami. Stary Krywult i Krupiński, którzy nawet ubogie a nawet nędzne prowadzili życie. Cóż więc się stało, że od tego czasu wyroby ram do obrazów w Krakowie, tak się szczęśliwie rozwinęły? Niech mi wolno będzie otwarcie tu zapisać nazwisko tej zasłużonej w kraju postaci, która i przemysłem polskim bardzo się opiekowała.

Mistrz Matejko potrzebując ram do obrazów swoich, nietylko, że nie poszedł za bardzo łatwym i nawet wygodnym sposobem zamawiania przedmiotów za granicą, lecz jako prawy Polak i obywatel, pierwszy przełamał wszelkie do krajowych w tym względzie wyrobów niechętne uprzedzenia. Nietylko bowiem zaczął zamawiać we własnym kraju ramy dla siebie, lecz nadto widząc, że słabe ówczesne u nas siły przemysłowe nie umieją dać sobie rady z wykonaniem lepszych wyrobów, sam osobiście dawał wskazówki, objaśniał, tłumaczył, pomagał, nawet własnoręcznie rysował wszelkie do ram profile, ucząc jak je trzeba wykonać. Był to zapewne pewien trud i pewne osobiste kłopoty, lecz z nich powstały takie następstwa, iż w obecnych czasach, ramy wykonane w Krakowie nie ustępują zagranicznym, lecz nadto posyłane wraz z obrazami na wystawę do Wiednia, Rzymu, Paryża i Berlina, zyskują u znawców wielkie pochwały. Co większa ramy krakowskie niedawno wysłane do Moskwy, gdzie miejscowe wyroby są bardzo dobre, otrzymały nawet pierwszeństwo, a ramy wykonane do obrazu Kościuszki w Muzeum narodowem znajdujące się, mogłyby nawet śmiało współzawodniczyć z najlepszemi wyrobami ram w Paryżu!

Jeżeli więc w bardzo trudnym i wybrednym artystyczno-przemysłowym kierunku wyrobów ram naszych, można było w tak krótkim czasie dojść do wielkiej w kraju doskonałości, to cóż mówić o wyrobach przemysłowych innych gałęzi, które tembardziej możnaby było podnieść w kraju, gdyby społeczeństwo nasze poczuwało się do powinności, jakie każda jednostka, każdy prawy polak, każdy obywatel dla własnej Ojczyzny czuć powinien i czuć obowiązany pod utratą godności obywatela Polaka!

Wpisy w parku dra Jordana dla młodzieży szkolnej płci obojga chcącej brać udział w tegorocznym sezonie ćwiczeń i zabaw w parku uprawianych, rozpoczną się z dniem 26 kwietnia b. r. t. j. we wtorek. W dniach 26 go, 27, 28, 29 i 30 kwietnia odbywać się będą w parku wpisy wyłącznie dla młodzieży szkolnej męzkiej, na wpisy dla panienek przeznacza się dnie 4, 5 i 6 maja, zawsze od godziny 5 1/2 do 7 wieczorem. Dla przeprowadzenia dokładnego wpisu zechcą uczniowie i uczennice zgłaszać się już z kartkami, gdzie obok imienia i nazwiska oznaczony będzie dzień, miesiąc i rok urodzenia, szkoła i klasa do której uczeń względnie uczennica uczęszcza, tudzież stanowisko rodziców.

Przyp. Red. Ze względu na doniosłość tej na drodze rozwoju znajdującej się instytucji, rodzice, którzy szczerze dobra swych dzieci pragną, powinni skorzystać ze sposobności i licznemi wpisami swych dzieci okazać, że cel i znaczenie tego dzieła są im dobrze zrozumiałe.

Z poważaniem
Zarząd parku.

W parku prof. Jordana popis młodzieży rzemieślniczej wczoraj odbyty, nadzwyczaj miłe zrobił wrażenie. Na treść popisu składały się chóry rzemieślnicze i ćwiczenia gimnastyczne, umiejętnie prowadzone i wykonane bardzo dobrze. Śpiew chóralny na głosy dowodził staranności kierownictwa i istnienia zdrowych zdolności muzykalnych nawet wśród najmniej wykształconych warstw naszego społeczeństwa. Pomimo słoty popis ten zaszczycili swą obecnością: Jego Eminencja ks Kardynał Dunajewski, p. delegat Laskowski, p. prezydent Szlachtowski i wiceprezydent Schmidt. Widzieliśmy księży, profesorów, urzędników i wielu obywateli miejskich zaproszonych przez p. prof Jordana. Na wstępie przemówił jeden z terminatorów, witając ks. Kardynała po prostu i serdecznie. Po odśpiewaniu kilka bardzo ładnych pieśni pod kierownictwem p. Sierosławskiego, i po ćwiczeniach gimnastycznych, którymi dyrygowali pp. Chomiński i Romiński (a przygrywała muzyka wojskowa) przemówił książe Kardynał do terminatorów słowem zachęty, podnosząc zasługi p. prof. Jordana, który nietylko czas swój i pieniądze, ale co najważniejsza swe serce im oddaje a kończąc powiedział: „Niech żyje p. prof. Jordan!“ co obecni z serca powtórzyli.

Podziękował ks. kardynałowi jeden z terminatorów prosząc dla wszystkich o błogosławieństwo. P. hr. Ignacy Żółtowski zakupił książeczki p. t. „Park Jordana“, które książe kardynał własnoręcznie chłopcom rozdawał. Pani Korczyńska zaś urządziła dla nich podwieczorek przy którym bawiono się do godziny 8 ej wieczorem.

Szkoda doprawdy, że wielu jeszcze majstrów obojętnie widać zapatruje się na tę instytucję prof. Jordana i woli by ich chłopcy po szynkach raczej się włóczyli w niedziele i dni święte, niżby dni te swobodnie, przyjemnie i pożytecznie spędzić mieli w parku zacnego ich dobroczyńcy.

Koncert dzisiejszy Alicji Barbi zapowiada się świetnie. Było to do przewidzenia, samo bowiem nazwisko znakomitej artystki wystarcza, aby przyciągnąć tłumy publiczności — a oprócz tego program jest pod każdym względem wyjątkowej wartości artystycznej. Początek koncertu o godzinie w pół do ósmoj w sali hotelu Saskiego.

Dwa koncerty na rzecz fundusz umundurowego naszej „Harmonji“ przyniosły (proszę się nie przestraszyć) 18 złr. (wyraźnie ośmnaście). Na tę daninę, jak nas zapewniają, złożyli się przeważnie panowie urzędnicy, oficerzy czeskiej i niemieckiej narodowości! Podobno, jak niektórzy utrzymują, przyczyny niepowodzenia szukać należy w aurze dżdżystej i przejmującej — niech i tak będzie z zasady jesteśmy optymistami. Nie wątpimy więc, że trzeci koncert, zapowiedziany na sobotę w dniu 31 kwietnia, salę zapełni. Muzykanci zaprezentują się w nowych mundurach, a mundury są doprawdy bardzo ładne, a w dodatku wszystko w kraju i w Krakowię zrobione. Zarząd „Harmonji“ stara się o utworzenie muzyki stałej. Myśl to piękna i godna ze wszech miar poparcia.

Pogrzeb ś. p. Herminji Żelazowskiej odbył się wczoraj po południu. Liczny zastęp publiczności uczestniczył w żałobnym pochodzie. Świat literacki i artystyczny reprezentowany był tłumnie. Za trumną postępował syn i jego małżonka z dziećmi. Kondukt postępował poważnie, powszechne współczucie towarzyszyło osieroconej rodzinie. Zmarła zostawiła po sobie żal szczery wpośród tych, co mieli sposobność bliżej ją poznać. Duszy jej wieczny niech będzie pokój!

Z teatru. W „Zbójcach“, świeżo na naszej scenie wznowionych, miał grać rolę Franciszka Moora p. Żelazowski, zamieściliśmy też o tem wzmiankę w wczorajszem numerze. Ze względu jednak na nieszczęście rodzinne, jakie spotkało znakomitego artystę, kreację tę odtworzył p. Rygier, który grał ją z siłą dramatyczną i z cechującym go zawsze temperamentem. P. Kałużyńska, jako Amalja, była nadzwyczaj sympatyczną i zasługuje na rzeczywistą pochwałę. Inne role z powodzeniem wykonali pp. Sobiesław, Werner, Solski, Feliksiewicz i reszta artystów.

Przedstawienie amatorskie odbyło się wczoraj w domu pp. Janakowskich. Wykonanie ról nosiło na sobie cechę prawdziwie artystyczną i wywarło jak najsympatyczniejsze wrażenie. Ochocza zabawa przeciągnęła się następnie do późnej nocy.

„Śluby panieńskie“, to arcydzieło literatury dramatycznej polskiej, wystawione zostaną w d. 3 maja w teatrze naszym ku uczczeniu rocznicy, w dniu tym przypadającym, a na dochód domu akademickiego. Komitet, zajmujący się urządzeniem przedstawienia, w porozumieniu z jednym z artystów — malarzy, zamierza widowisko zakończyć żywemi obrazami. Szczegóły podamy później.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę dnia 27 kwietnia o godzinie 6-ej wieczorem w sali wykładowej prof. Łazarskiego (colleg. physic., ulica św. Anny) posiedzenie nadzwyczajne. Porządek dzienny: 1) prof. dr. Gluziński będzie miał dalszą część odczytu „O blednicy i jej leczeniu“; 2) Docent dr. Trzebicky przedstawi i objaśni przypadek chorobowy.

W hotelu Saskim wieczoru wczorajszego odbyła się uczta na cześć nowomianowanych nadkomisarza i komisarza policji, panów: Jüttnera i Balickiego.

Kanał w kamienicy l. 42 przy ulicy Grodzkiej zapadł się i czeka naprawy. Zwracamy uwagę świetnego magistratu, że naprawa musi być szybką ze względów sanitarnych.

Z Podgórza. Pomimo zawiadomień, że zabawa ludowa „Rękawka“ nie przyjdzie do skutku i że muzyka nie przybędzie, dość liczna publiczność zgromadziła się przy kapliczce św. Benedykta. Gdy słońce świeciło bawiono się, a właściwie udawano zabawę. Przeróżne figle więcej lub mniej dowcipne z piłkami na gumkach były głośną osią zabawy. Nielitościwy wiatr i deszcz, tak od jakiegoś czasu prześladujący mieszkańców naszego grodu, przeciął wszelkie porywy, a widzowie i aktorowie ponakrywawszy chustkami kapelusze, opuszczali plac, na którym obiecywali sobie do późnego wieczora tak świetnie się bawić. Zyskały podobno na tym deszczu piwiarnie i szynki miejscowe. Dobry trunek na frasunek!

Sprostowanie. We wczorajszym numerze przy wiadomości z Ceylonu o nominacji arcybiskupem JEks. Zaleskiego, wydrukowano przez pomyłkę zecera datę 24 kwietnia *zamiast 4 t. m.*

Głód czy lenistwo? Wawrzyniec Wodzicki z Morawicy zgłosił się dnia onegdajszego do tutejszej dyrekcji policji i oskarżył się o zbrodnię podpalenia, która miała mieć miejsce przed trzema laty w miejscu jego zamieszkania. Na razie oskarżenie przyjęto. Śledztwo jednak, które w tej chwili zarządzono, wykazało wszelką bezpodstawność dobrowolnego jakoby przyznania się do winy. Okazało się, że Wodzicki dlatego jedynie oskarżył się, żeby mógł przez pewien przeciąg czasu siedzieć w kryminale a temsamem dostawać pożywienie bezpłatnie.

Przyłapany. W czasie ostatnich obław policyjnych ujęto pewne indywiduum, które podawało się raz za Dąbrowskiego, drugi raz za Lisowskiego. Wszelkie dochodzenia celem sprawdzenia tożsamości osoby, nie doprowadziły do żadnego dodatniego rezultatu. Przypadek dopiero zdemaskował owego Lisowskiego czy Dąbrowskiego. Spotkał się on w areszcie z dawnym swoim znajomym, który niewiedząc nic o manipulacjach kamrata, wygadał się, że ów ptaszek zwie się Józef Kobiela i pochodzi z Zawoi.

Po sprawdzeniu okazało się, że ów Dąbrowski czy Lisowski jest rzeczywiście Józefem Kobielą, tym samym, który uciekł z więzienia w Mirau. Kobiela zasądzony był tam za zbrodnię rabunku.

TELEGRAMY.

Budapeszt 25 kwietnia. Policja zabroniła wszelkich demonstracyj na dniu 1-go maja.

Berlin 25 kwietnia. U Szuwałowa wyszczególniał cesarz Wilhelm domniemanego następcę Szuwałowa. Cesarz oświadczył, że pragnąłby cara powitać w Berlinie.

Berlin 25 kwietnia. Na granicy francuzkiej aresztowano dwóch chłopaków 16 letnich za to, że wołali: „Niech żyje Francja!“ i orła pruskiego kijami obili. Żandarmi pruscy młodocianych przestępców odprowadzili do Saales.

Paryż 25 kwietnia. *New York Herald* (paryskie wydanie) dowiaduje się, że Rosja ofiarowała Persji półtora miljona funtów szterlingów na wykupno monopolu tabacznego z rąk angielskich. Dziennik amerykański upatruje w tym postępku Rosji fakt niemałego znaczenia w polityce azjatyckiej Rosji.

Rzym 25 kwietnia. *Moniteur de Rome* sądzi, że jedynym ratunkiem dla Włoch byłoby pogodzenie się rządu z Watykanem.

Fanfulla dowiaduje się, że rząd węgierski zrobił Watykanowi w sprawie mieszanych małżeństw żądane ustępstwo.

Voce della Verita otrzymuje wiadomość że arcybiskup boloński kardynał Battagli jest umierającym i że otrzymał telegraficznie błogosławieństwo apostolskie Ojca św.

Rzym 25 kwietnia. *Riforma* podaje wiadomość o niebezpiecznej chorobie Koszuta, na którą patrjota węgierski zapadł od kilka dni.

Petersburg 25 kwietnia. Zakaz wywozu zboża ma obowiązywać od września b. r.

Londyn 25 kwietnia. Policja uwięziła anarchistę Mowbray'a, redaktora *Comon Vealth.* W cztery godziny po aresztowaniu umarła Mowbray'a żona.

Londyn 25 kwietnia. W łonie zarządu politycznego związku kobiet angielskich: „The women liberal federation“ powstały nieporozumienia z powodu sposobów i rodzaju demonstracji kobiet na rzecz powszechnego głosowania; skutkiem czego zebranie w James park zostało odłożone.

Londyn 25 kwietnia. *Daily News* twierdzą stanowczo, że Carnot przybędzie do Londynu. Do podróży miały go zachęcić zapewnienia senatorów oraz członków parlamentu angielskiego, że ludność przyjmie go entuzjastycznie.

Londyn 25 kwietnia. *Times* zaręcza, że w Berlinie wielki panuje niepokój z powodu, że stwierdzono, iż tam znajduje się centrum anarchistyczne.

Londyn 25 kwietnia. *Daily News* piszą, że pobyt niemieckiej pary cesarskiej w ambasadzie rosyjskiej jest aktem zwyklej kurtoazji dworskiej, gdyż według przyjętego powszechnie zwyczaju, cesarz niemiecki raz w rok przyjmuje zaproszenia od każdego z ambasadorów.

Londyn 25 kwietnia. *Pall Mall Gazette* otrzymuje z Kairu wiadomość, że Muktarowi baszy zwrócono ze strony Turcji uwagę, ażeby do wewnętrznych spraw tureckich się nie mięszał.

Hamburg 25 kwietnia. Policja tutejsza zezwoliła na pochód robotników w dniu 1 maja, który odbędzie się na najgłówniejszych ulicach miasta.

Madryt 25 kwietnia. *Faiz* donosi, że na przesłuchach, zeznał anarchista Munor, iż na pewnem zebraniu anarchistów postanowiono zabić młodego króla.

Madryt 25 kwietnia. *Epoca* donosi, że szefa policji w Burgas anarchiści zamordowali. Został on napadnięty w nocy przez kilku zamaskowanych ludzi, uzbrojonych w sztylety.

El Imparcial, hiszpański organ ministerjalny, otrzymuje z Berlina wiadomość, że car nie ma być w zasadzie przeciwnym ogłoszeniu niezawisłości Bułgarji (!) oraz że kwestja ta będzie poruszoną na zjeździe dwu cesarzy w Berlinie.

Dzienniki hiszpańskie donoszą, że socjaliści postanowili w dniu 1 maja wyprawić bankiet i zaprosić nań burmistrza, oraz reprezentantów władz policyjnych i sądowych.

Trjest 25 kwietnia. *Piccolo della Sera* dowiaduje się, że Stambułow przybędzie incognito do Wiednia, aby konferować z Kalnoky'm, co do przyszłego zachowania się Bułgarji wobec indyferentyzmu Turcji.

Cadyx 25 kwietnia. Odkryto tu znowu znaczne ilości dynamitu, tym razem w mieszkaniach socjalistów.

Konstantynopol 25 kwietnia. Na treść odpowiedzi Porty na notę bułgarską wpłyną zapewne ambasadorowie francuzki i rosyjski.

Nowy Jork 25 kwietnia. W Filadelfji strzelono do okna posła angielskiego. Kula szczęśliwym trafem nie raniła nikogo i utkwiła w suficie. Sprawcy nie wyśledzono. Jak donoszą do *Standardu* konsul o fakcie tym uwiadomił rząd amerykański.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 25 kwietnia. Uroczystość odsłonięcia pomnika Radeckiego odbyła się ściśle według programu i wypadła bardzo świetnie. Brało w niej udział 15.000 weteranów. Cesarz w przemowie nazwał arcyksięcia Albrechta sławnym następcą Radeckiego.

Praga 25 kwietnia. Krąży pogłoska, że młodoczesi opuszczą Radę państwa, jeżeli w Welkelsdorf zostanie dokonane rozgraniczenie okręgów sądowych. Staroczesi postanowili usunąć się od dalszego udziału w obradach komisji, zajmującej się sprawą rozgraniczenia okręgów sądowych.

Hurtowny handel soli Weissa i Spółki zawiesił wypłaty. Wierzyciele otrzymają 50%.

Paryż 25 kwietnia. Francuzki wicekonsul w Diarbekir został pod Aleppo napadnięty przez zbójców. Rząd francuzki uwiadomił o tem Portę.

Ruszczuk 25 kwietnia. Aresztowano tu 15 osób z powodu, że znaleziono u nich naboje wybuchowe, przeznaczone prawdopodobnie dla księcia Ferdynanda i sułtana.

Warna 25 kwietnia. Odbywają się tu liczne rewizje u politycznie podejrzanych osób.

Pamiątki, zbiory i osobliwości Krakowa.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11 1/2.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce, **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Marji, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystji.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 centów od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)*, zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

NADESŁANE.

Wskutek prześladowania religijnego w Rosji

znowu kilka rodzin i osób poszukuje umieszczenia. 1) Rachmistrz z żoną lat 48, chętnie przyjmie urząd pisarza lub kasjera gospodarskiego 2) Wiejski gospodarz z żoną i 4-letnim synem zna się także na stolarstwie. Ludzie bardzo uczciwi i pracowici z siedleckiej gubernji. 3) Wdowa z jednem dzieckiem na gospodynię do domu lub czeladzi. 4) Wyrostek 16-letni na pastucha lub do koni. Zgłoszenia wprost do mnie: Kraków, plac Marjacki 7.

42 (1-1) *Ks. St. Załęski.*

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Posady i prace.

Osoba młoda, zgrabna, potrzebna jest jako model do obrazu, za dobrem wynagrodzeniem dziennem, lub na godziny. Ulica Smoleńska, L. 20, na parterze. 682(3-3)

Zdolny mechanik potrzebny do urządzenia dzwonków elektrycznych na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w sklepie A. Królikowskiego, plac Dominikański. 689(2-2)

Pisarz potrzebny jest do gospodarstwa. Adres: Fundalewicz. Suchostaw Tarnopol. 686(2-3)

Doniesienia rozmaite

Fortepjan w dobrym stanie, do nauki, jako też rozmaite meble do sprzedania. Wielopole 16, N., drzwi 7. 660(2-2)

Pianino nowe, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Floriańska, Nr. 32, II. p., drzwi Nr. 4. od 12 do 2 godziny. 687(2-5)

Kronika Bielskiego uszkodzona, tanio do odstąpienia. Wiadomość: K. P. w drukarni Anczyca i Spółki.

Parcele budowlane po cenach przystępnych, do sprzedania w Dębnikach. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 667(1-1)

Lokale.

I lub 2 pokoje dla pań z wiktem i usługą, lub bez, do wynajęcia, Kopernika 36. 692(1-2)

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na III. piętrze, od 1 kwietnia do wynajęcia. Rynek linja A-B, l. 44. 610

Dwa pokoje umeblowane, razem, lub pojedynczo z wiktem lub bez, od 1 maja do wynajęcia. Garbarska 12, I. piętro. 68?(4-?)

Wszech nauk lekarskich

Dr. Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter. 6(67-?)

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „Crême-Grolich" nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"**, cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich"** kosztuje 40 cnt. Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(17-?)

Kapelusze

męskie i dziecinne filcowe.

Krawaty,

Szurówki damskie nowego kroju.

Rękawiczki

glacé, duńskie, jelonkowe własnego wyrobu, poleca w wielkim wyborze **magazyn**

Br. Bilewskich

w Krakowie, obok kościoła N. M. P. 386(6-5)

Kilku zdolnych zecerów

znajdzie pomieszczenie w drukarni A. Słomskiego i Spółki w Krakowie. 418(2-?)

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice.

Poleca do sadzenia wypróbowane co do jakości, plonu i wytrwałości na niekorzystne warunki atmosferyczne następujące gatunki **ZIEMNIAKÓW**

Herrmann za	100 kgl. 5	złr. 40	cnt.
Juno	„	5	40 „
Trofime	„	4	90 „
Kornblume	„	4	90 „
Achilles	„	4	90 „
Andersen	„	4	90 „
Adelie	„	4	40 „
Imperator	„	4	50 „

z workiem i dostawą do stacji **Podłęże** za nadesłaniem należytości franco. Na miejscu w Grodkowicach o 50 cnt. taniej. 270(16-17)

Po zwiedzeniu pierwszorzędnych wiedeńskich i lwowskich magazynów, otwieram z dniem 5-go kwietnia br., przy ulicy Szpitalnej, Nr. 17, II-gie piętro **PRACOWNIĘ**

sukien damskich i dziecinnych

pod firmą 319(3-14)

Mme Eugénie.

Krój najnowszy wiedeński, wykonanie wytworne, ceny przystępne, dodatki po cenie własnej. Suknia gładka od 5 złr. 50 cnt. i wyżej, sukienki dla małych dzieci od 1 złr. 50 ct. Na żądanie kapelusze odpowiednie do kostjumów.

Przepisy budowlane i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez **M. ORŁOWSKIEGO.** **Cena 40 cnt.**

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. (*Podręcznik dla nauki i praktyki*).

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO

322 **Obiad za 1 złr.** (24-30)

Poniedziałek dnia 25-go kwietnia.

ZUP. — Barszcz z uszkami. Rosół z łazankami.

PRZYST. — Kotlet ze sumia, sos tatarski. Szt. mięsa, sos czosnkowy.

PIECZ. — Polędwica za smardzami. Mostek cielęcy z sałatą. Wątróbka z ryżem.

LEGUM. — Charlotte russe. Kluseczki z kartoflami.

ROZMYŚLANIA O ŻYCIU KAPŁAŃSKIEM

czyli

Ascetyka kapłańska

Część pierwsza napisał :9(?-3)

Ks. Prof. Dr. Józef Pelczar.

Cena za całość w 2 częściach złr. 3, z przesyłką złr. 3 cnt. 40. Część druga wyjdzie z końcem bieżącego roku. Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kamienica

jednopiętrowa z ogrodem, przy mieście Krakowie położona, do sprzedania. Wiadomość u **M. Fiałek**, tapicer, ul. **Krupnicza 26** 42 (?-2)



1864 TYLKO PRAWDZIWE. (0 10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Gdy mi potrzeba inserować 6(820-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Piękna willa,

tuż przy Krakowie, składająca się z domu murowanego z pięterkiem, zabudowań gospodarczych, z dwoma morgami ogrodu zasadzonego drzewami szlachetnemi, wszystko ogrodzone parkanem, z wolnej ręki do sprzedania w całości lub częściowo, pod budowę. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość **w Adm „Kurjera Polskiego"**. 0?(2-?)

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z ukłowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(10-17)

Feigl i Spółka w Pradze.

Założony w r. 1815.

Młody człowiek

rzeczywiście biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, tudzież w prowadzeniu ksiąg handlowych, znajdzie zatrudnienie w Agencji dla Rolników S. Mikulskiego w Krakowie, Rynek 34. 419(2-?)

KAMIENICA

w Krakowie, przynosząca 2000 złr., wolna od podatków, za 32'000 złr., **Willa** w Szczawnicy, na najlepszem miejscu, przynosząca 800 złr., wolna od podatków za 10'000 złr. do sprzedania. Zgłoszenia **w Krakowie, ul. Nad Rudawą Nr. 4, u właściciela.** 421(?-3)

Do sprzedania

OGRÓD

1883 sążni kwadratowych, róg ulicy Studenckiej i Garncarskiej. Bliższa wiadomość **Garncarska 12** 347(3-3)

Ogniotrwałe żelazne

KASETY

z szrubowaniem, oraz nowe i używane ogniotrwałe

KASY

i prasy do kopjowania

najtańsze u 320(19-00)

S. Berger'a

Wien, Bräunerstrasse 10.

Katalogi darmo i opłatnie.

HANDEL WIN

JANA GRALEWSKIEGO

założony w Krakowie roku 1808. 379(1-2)

Poleca swe **doborowe wina węgierskie, austrjackie, francuzkie, włoskie i inne, tudzież szampany i koniaki.** Cenniki i próbki gratis i franco. **Handel przy ulicy Grodzkiej, l. 14. Składy transitowe, przy ulicy Brackiej, l. 13 i Kanoniczej, l. 20.**

NA OBECNY SEZON

PIERWSZORZĘDNA POLSKA FABRYKA SPECJALNYCH RĘKAWICZEK.

Antoni M. Mirkiewicz

W KRAKOWIE, Filja: ulica Grodzka, Nr. 31. FABRYKA: ulica Mostowa, Nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 cnt. od pary. Dla p. p. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 34 (-75)

NOWO OTWORZONA

SZKOŁA ZAWODOWA DLA KOBIET

H. MILEWSKIEJ

w KRAKOWIE, przy ulicy Florjańskiej, Nr 7, II. piętro.

Wyucza kroju i szycia sukien, okryć i bielizny, modniarstwa, gorseciarstwa i pasmanterji. Panienki zamiejscowe znajdą za skromnem wynagrodzeniem wygodne pomieszczenie z opieką rodzicielską.

Wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące uskutecznia się bezwłocznie po cenach umiarkowanych. 4?7(2-6)



H. NIEMETZ

optyk i mechanik

w Krakowie, Sukiennice, L. 30.

GŁÓWNY SKŁAD

maszyn do szycia.

Moje maszyny odznaczają się zaletami: **szyją cicho, lekko, piękne, prędko.** Wypłaty przyjmuje miesięcznemi ratami; gotówką 10% rabat.

Zapraszam kupującą Szan. P. T. Publiczność, aby obejrzała **najnowsze ulepszenia** moich maszyn, których żadne inne nie posiadają, wskutek czego trwałość i piękne szycie na najwyższym szczeblu stoją. Mój skład najdawniej istniejący, jako fachowego specjalisty, daje pewną i uczciwą gwarancję za dobroć.

Części do maszyn po najniższych cenach, gruntowne naprawy wszelkich maszyn uskuteczniam w specjalnym **parowym** warsztacie. 30(3-20)

Skład bicykli i welocypedów dziecinnych: Rowery od 110 złr., wysokie od 50 złr., welocypedy dziecinne od 7 złr.

H. Niemetz.

NAJLEPSZE „SINGERA" maszyny



F. CEMBRONOWICZ

?96 majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filja ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3 złr. 25** cnt. i wyżej, męskie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacja tania obuwia i kaloszy.

Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

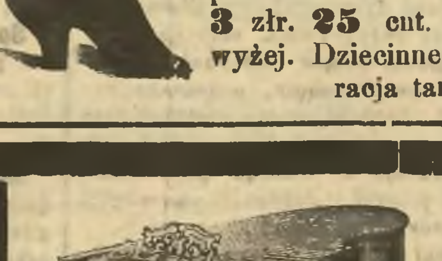
fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).



Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1593(24-?)

BEZ BLAGI!

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI

W KRAKOWIE,

ulica Kanonicza Nr. 9.

zaopatrzona w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.

Najnowsza powieść

W. hr. ŁOSIA 3 3(12-?)

z serji **„ŚWIAT I FINANSE"** w dwóch tomach p. t.

Zięciowie domu „Kohn & Cie"

wyszła z druku i znajduje się we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** (Rynek) Cena złr 2.40.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

dnia 9-go maja 1892 roku i dni następnych.

Dyrekcja

zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach,

do dnia 31-go grudnia 1890 r. włącznie, jak również ubrania, bielizna i towary łokciowe do dnia 30 czerwca 1891 r. włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane, stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się **9 maja 1892 r. i dni następnych o godzinie $9^1/_2$ przed południem przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 15.**

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacji tj. do 7-go maja 1892 roku włącznie, pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów. 409(2-3)

Najnowsze powieści

W. hr ŁOSIA

Tajemnice piątego pułku węgierskich huzarów. 1 złr. 50 cnt.

Z różnych pułków. 2 tomy złr 2.40.

świeżo wyszły z druku i znajdują się w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek. 3?4(10-?)

Maszyny do szycia

SINGERA

z najlepszych fabryk zagranicznych.

Pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko pełnemi wagonami. Sprzedaję rocznie **800** sztuk, bez ajentów lub fabrykantów. Raty tygod 1 zł., miesięcznie 4 złr. Gotówka 10% taniej. Dla odbiorców większej ilości ceny fabryczne. Czółenka do maszyn Singera 35 cnt., igły po 3 centy. Nici prawdziwe Clarka 150 metrów 7 centów.

JÓZEF IWANICKI, Lwów, Hotel Zorza.

Filja: Kraków, Rynek 25.

Proszę żądać cenniki, proszę o łaskawe zlecenia. 161(5 100)

ZAKŁAD ŚW. JOZEFA

dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ulicy Karmelickiej Nr. 70

poleca na obecną porę roku: 4 1(3 10)

wielki dobór wysadków kwiatowych dwuletnich i zimotrwałych, jakoto: bratków (tylko z wielkim kwiatem), gwoździków, Miniarde (nowość), phloksów piramidalnych Dielitra (gorące serduszka), Hateja spirea etc. etc., z letnich lewkonje, z warzywnych trzech i dwóch letnich szparagów, kalafiorów, kalarepki, kapusty włoskiej, selerów i sałaty etc., cebulki lilji amerykańskich, gladiolusów (kosynierów) gandowskich i Lemoine (nowość), tuberozów etc.; wielki wybór roślin doniczkowych, przyjmuje zamówienia na bukiety i wieńce. Róże do sadzenia już zostały wyczerpane. Thuje (żywotniki) od 1 do 2 metrów wysokości. Wszystko według ceny w cenniku na r. b. podanym, które na żądanie opłatnie się przesyła.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy, L. 57.

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych. budnarów, gabinetów, bibliotek i t. p.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

22?(10-12) **Zarząd**

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godz.		Pociąg	Kierunek
5·—	rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
5·14	„	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
1·05	popoł.	(poc. mięsz.) z Krakowa (kol. Półn).	
2·27	„	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
2·46	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
9·—	rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9.40	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
3·59	popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
4·44	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
4·56	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·55	wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·16	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·37	„	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godz.		Pociąg	Skąd
5·26	rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
5·41	„	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02	„	(pociąg mieszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14	„	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolei Karola Ludwika).	
9·6	przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·18	„	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2	„	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Mszany dolnej z Wiednia Oświęcima,
10·18	„	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37	„	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58	„	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	
3·38	popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza
3·53	„	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12	„	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12	wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28	„	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20	„	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

9·30 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
1·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
4·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa:

10·56 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11.59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(16-?)

Wydawca nazelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk W. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego